



## OSOBISTA ODPOWIEDZIALNOŚĆ KAŻDEGO PAULISTY ZA ZGROMADZENIE

*Cały Lud Boży jest odpowiedzialny za głoszenie Ewangelii i wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami. To właśnie powtarza papież Franciszek w adhortacji apostołskiej Ewangelii gaudium. Ale w ramach tej odpowiedzialności zbiorowej istnieją szczególne charyzmaty, które zrodziły się w służbie „komunii ewangelizacyjnej”. U źródeł tej komunii leży odpowiedzialność każdego członka, powołanego do tego, aby przyczyniać się do rozwoju własnej Instytucji przez swoją działalność, a nawet bardziej jeszcze przez osobiste zaangażowanie w utożsamianie się z Chrystusem.*

### Prawda

#### ■ *Słuchając słów św. Pawła Apostoła*

*Apostoł przypomina Tymoteuszowi o powadze zadania głoszenia Ewangelii i błaga go, aby z cierpliwością, odwagą i wytrwałością znosił każdą próbę w obliczu sprzeciwu, wrogości, obojętności i odstępstwa wielu. Nasza obecna rzeczywistość nie różni się zbyt wiele. Święty Paweł zachęca nas, abyśmy nie zapominali o doniosłości głoszenia Ewangelii w dzisiejszych czasach i o potrzebie dochowania wierności zobowiązaniom wynikającym z naszego powołania.*

#### **Z Drugiego Listu św. Pawła do Tymoteusza (4, 1-5)**

Błagam cię, wzywając na świadka Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, na Jego objawienie się i na Jego królestwo: Głoś słowo, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, karć i zachęcaj, nauczając z wielką cierpliwością. Przyjdzie bowiem czas, że odrzucą zdrową naukę. Wybiorą sobie nauczycieli, aby słuchać tego, co miłe dla ucha. Odwrócą się od słuchania prawdy, a skłonią się ku baśniom. A ty czuwaj nad wszystkim! Znoś cierpliwie przeciwności! Wykonaj dzieło ewangelisty! Wypełnij swoją posługę!

#### ■ ■ *Słuchając nauczania Kościoła*

*Każdy jest odpowiedzialny za głoszenie Ewangelii, ale my otrzymaliśmy szczególnie charyzmat w służbie „komunii ewangelizacyjnej”. Każdy z nas jest za nią odpowiedzialny, zobowiązując się do utożsamiania się z Chrystusem w celu skutecznej*

## Do Maryi, Królowej Apostołów, wzoru ewangelizacji (EG 288)

Dziewico i Matko, Maryjo,  
Ty, któraś pod tchnieniem Ducha  
przyjęła Słowo życia w głębi Twojej pokornej wiary,  
całkowicie oddana Odwiecznemu,  
pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak»  
wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej,  
by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.

Ty, napełniona obecnością Chrystusa,  
zaniostała radość Janowi Chrzcicielowi  
i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki.  
Ty, pełna wielkiej radości, opiewałaś cudowne dzieła Pańskie.  
Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem z niewzruszoną wiarą  
i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania,  
któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego,  
by narodził się ewangelizujący Kościół.

Wyproś nam nowy zapał zmartwychwstałych w obecnych czasach,  
by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć.  
Daj nam odwagę szukania nowych dróg,  
aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie.

Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji,  
Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin,  
wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną,  
aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał  
w swojej misji szerzenia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji,  
pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii,  
służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich,  
aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi,  
i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.  
Matko żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich,  
módl się za nami. Amen. Alleluja!

ewangelizacji. Młodszym braciom niezbędna jest pomoc bardziej doświadczonych członków, aby wszyscy czuli się odpowiedzialni za rozwój i apostołską działalność Zgromadzenia.

### **Z adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* (169-171, 173)**

W cywilizacji paradoksalnie zranionej anonimowością, a jednocześnie obsesyjnej na punkcie szczegółów życia innych, bezwstydnie chorej na chorobliwą ciekawość, Kościół potrzebuje bliskiego spojrzenia, by kontemplować, wzruszyć się i zatrzymać wobec drugiego człowieka, ilekroć jest to konieczne. [...] Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczuciem, ale który jednocześnie leczy, wyzwala i zachęca do dojrzewania w życiu chrześcijańskim. [...] Potrzebujemy ćwiczyć się w sztuce słuchania, która polega na czymś więcej niż tylko słyszeniu. Pierwszą sprawą w komunikacji z drugim człowiekiem jest zdolność serca, która umożliwia bliskość, bez której nie istnieje prawdziwe spotkanie duchowe. Słuchanie pomaga nam dostrzec gest oraz stosowne słowo, które podważy naszą spokojną pozycję obserwatorów. Jedynie poczynając od tego słuchania pełnego szacunku i zdolnego do współczucia, można będzie znaleźć drogi prowadzące do prawdziwego wzrostu, można będzie rozbudzić pragnienie ideału chrześcijańskiego, troskę, by odpowiedzieć w pełni na miłość Bożą i pragnienie lepszego rozwinięcia tego, co Bóg zasiał w naszym życiu.

Autentyczne towarzyszenie duchowe rozpoczyna się zawsze i realizuje w kontekście służby misji ewangelizacyjnej. Relacja Pawła z Tymoteuszem i Tytusem jest przykładem takiego towarzyszenia i formacji podczas działalności apostołskiej. Powierając im misję zatrzymania się w każdym mieście do «należytego załatwienia zaległych spraw» (por. Tt 1, 5; por. 1 Tym 1, 3-5), przekazuje im kryteria odnośnie do osobistego życia i działalności pasterskiej. Wszystko to odróżnia się jasno od jakiegokolwiek rodzaju towarzyszenia intymistycznego, izolującej się samorealizacji. Uczniowie misyjni towarzyszą misyjnym uczniom.

### **■ ■ ■ Słuchając słów bł. Jakuba Alberionego**

*Aby osiągnąć niezbędną dojrzałość i stać się odpowiedzialnym, dynamicznym i twórczym członkiem Zgromadzenia, konieczna jest formacja, która ma swój moment początkowy, ale musi zostać przedłużona na całe życie. Zwraca to uwagę na znaczenie dobrej formacji początkowej, ale także na odpowiedzialność każdego członka, na każdym etapie życia, za poważną formację integralną z myślą o misji.*

### **Z dzieła *Dusza i ciało dla Ewangelii* (str. 165)**

Polega na formowaniu sumienia moralnego wychowanków. Każde zdrowe wychowanie zmierza do tego, aby stopniowo uwalniać się od dzieła wychowawcy. Trzeba [tak czynić,] aby wychowanek uniezależnił się w ramach właściwych granic od wychowawcy. I to dotyczy przede wszystkim formacji sumienia. Jej celem jest „doskonałe człowieczeństwo, na miarę wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4, 13), czyli człowiek pełnoletni, który miałby odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność. [...]

To całkiem inna rzecz bycie dorosłym a bycie zdolnym do czynienia wszystkiego samemu. Nie są zdolni do czynienia wszystkiego samemu ani młodzi, ani dorośli, ani starzy. Nasze Konstytucje przewidują wiele rzeczy, aby nikt nie popełnił ciężkich błędów, ufając nadmiernie we własną wiedzę, we własne siły i zdolności.

Młodzi powinni nauczyć się drogi życia; dorośli, nawet jako przełożeni, powinni przestrzegać Konstytucji i podlegać tym, którzy stoją nad nimi; a kto stoi wyżej, musi być postuszny, musi słuchać, czuć, służyć, pomagać, musi prosić o więcej rad, ponieważ każdy jego akt ma o wiele większe konsekwencje. Tylko ten, kto nie wędruje, nigdy nie ma potrzeby pytania o drogę.

### **Droga**

*Oświeceni słowami św. Pawła, papieża Franciszka i bł. Jakuba Alberione, stawiamy czoła naszemu życiu, zadając sobie pytanie, co powinno się zmienić, abyśmy utożsamili się z ideałem paulisty dojrzałego i odpowiedzialnego, który pomaga tworzyć dynamiczną, szczęśliwą i apostołską wspólnotę. Założyciel proponuje znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:*

„Jeśli wiara, uległość i modlitwa są potrzebne, aby odpowiadać powołaniu, czy spełniamy te trzy warunki? Mamy wiarę żywą czy ospałą? Czy wiemy, jak piękną i drogocenną jest łaska powołania? I czy rozumiemy, dla jakiego celu przeznaczył nas Pan? Jaki raj nas czeka? Czy jesteśmy wierni? Czy naprawdę zostawiliśmy wszystko i czy naprawdę podążamy za Jezusem Chrystusem z pełnym oddaniem, jak św. Paweł?” (*Per un rinnovamento spirituale*, str. 190).

### **Życie**

*W miesiącu maju powierzamy się „Matce Ewangelii żyjącej” i prosimy Ją o wstawiennictwo, aby zaproszenie na nowy etap ewangelizacji „zostało przyjęte przez całą wspólnotę kościelną” i przez każdego z jej członków. Nie brakuje okresów oschłości, zmęczenia... Nasladujemy Maryję, która trwała w intymności z tajemnicą swojego Syna i postępowwała na swojej drodze wiary (por. *Evangelii gaudium*, 287)*